Nro. 24.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 30go Stycznia 1797.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 27 *Grudnia.* Dalszy ciąg Deklaracyi Krolewskiey. Nieprzyiaciele odrzuciwszy przyięte raz prawidło wzaiemnych zwróceń, upieraią się znowu przy swych zasadach, iakie podawali na początku roku w *Bazylei.*

Niechayże Europa wie o tym, że zerwanie negocyacyi nie pochodziło z niepowolności W. Brytanii; ale z uporu Rządu Francuskiego, który chce, aby wszystkie Mocarstwa poświęciły swóy

interes iego Konſtytucyi. Dla tego krew ludzka muſi nadal bydź przelewaną, a Europa ięczyć pod nieſzczęściami woyny. Królowi W. Brytanii nie pozoſtaie więc, iak tylko ubolewać nad przerwą negocyacyi, i oświadczyć ſię przed całym światem, że zawſze gotów ieſt przyſtąpić do dzieła pokoiu, który przez naprężone warunki nieprzyiaciół nie mogł dotąd przyiść do ſkutku. Jerzy K. w *Weſtmünſter* dnia 27. Grudnia.

FRANCYA.

Z Paryża d. 2. Stycznia. Direktoryat d. 30. p. m. dawał publiczną audiencyą. Na pierwſzą przypuſzczony był *Mehemet-Coggea* Poſeł *Hamonda Beia* Tunetańſkiego, który Prezydentowi oddał piſmo od ſwego pryncypała z zapewnieniem o ściſłey przyiaźni dla Rzeczypoſpolitey Francuſkiey.— Prezydent przyrzekł mu wzaiemność. Miniſter Hiſzpański mianowany Pełnomocnikiem Xiążęcia *Parmy*, oddał także ſwe piſma poufne. Ambaſador Sardyńſki, Hr. *Balbo*, doniósł Direktoryatowi, że Xiężna *Aoſta* wydała ſzczę-

ſzczęśliwie na świat Syna, i wyraził między innemi, że w Rządach Monarchicznych narodzenie Xiążęcia ma zawſze wpływ na dobro i okoliczności kraiu. Na to Prezydent Direktoryatu odpowiedział: Rzeczpoſpolita Francuſka nie może iak tylko z ukontentowaniem przyiąć wiadomość, która rodzi pociechę iey ſprzymierzeńcom. Taż Rzeczpoſpolita nabędzie nowego przyiaciela, ſkoro go Król, Stryi iego, napoi temi prawidłami, iakiemi ſam ſię dotąd rządzi. Nakoniec Poſeł Amerykański, Ob: *Monroe*, podał Direktoryatowi ſwe piſmo odwołuiące, i przy tey okolicznośc i mówił w naſtępuiący ſpoſób: „ Obywatele Direktorowie! Oto ieſt piſmo, którym mi Rząd nakazuie zakończyć publiczne ſprawowanie intereſów. Mam honor dodać ieſzcze i to, co mi Prezydent ziednoczonych Stanów wyraźnie zalecił, to ieſt: zapewnienie, ze rzeczone Stany zawſze pragną bydź w uczeſtnictwie z Rzecząpoſpolitą waſzą, i życzą iey wſzelkich pomyślności. W ten moment ſtaią mi obrazem tyſiączne ważne pamiątki. Byłem świadkiem oczywiſtym wielkiey rewolucyi w mey oyczyznie. Prawidła tey rewo-

wolucyi, które są razem prawidłami wszystkich innych, chyba z sercem moim wygasną. Patrzyłem się na to, iak niebespieczeństwa ze wszech stron nam zagrażały. Pamięć tych niebespieczeństw, i wspaniała pomoc na ten czas Francyi, wzbudziła wemnie rodzay sympatyi, która mi kazała dzielić trudności, iakie i wam pozostawały do zwyciężenia. Losy tak chciały, żem w ten moment przybył do was, kiedy tłumne burze zagrażały wewnątrz i zewnątrz Rzeczypospolitey. Ale iaka pociecha rozdyma teraz me serce, Obywatele Direktorowie, gdy przy mym pożegnaniu widzę, że zwycięstwa wieńczą prace waszych walecznych współobywateli, że iutrzenka pomyślności wewnętrzney uprzedza dni pogodne, które obiecuie rozumna Konstytucya, i że coraz wyższego sięga szczytu nadzieia, dla ktòrey z ròwnym męstwem walczyliście na poboiowisku i w gabinecie. Bądźcie pewnemi Obywatele Direktorowie, że skoro się moi współrodacy dowiedzą odemnie o pomyślnym stanie waszey Rzeczypospolitey, uczuią te samą roskosz, ktòra nademną panuie. Nigdy me serce większey nie znało żądzy nad te: żeby

do-

dobra harmonia między dwoma naſzemi Narodami, iak nayściśley była na zawſze ubeſpieczoną. Chęć przyłożenia ſię do tego dzieła, zniewoliła mnie do przyięcia Poſelſtwa, które w ten moment kończę. Zdaie mi ſię, żem też w iſtocie ſamey nigdy na krok niezboczył od tego celu. Naygorętſzym moim życzeniem będzie widzieć bez przerwy na przyſzłość te dobrą harmonią i t. d. „

Odpowiedź Prezydenta Direktoryatu: Pełnomocny Miniſtrze ziednoczonych Stanów Ameryki! Oddaiąc dziś Direktoryatowi ſwe piſmo odwołuiące, wprawiaſz całą Europę w podziwienie. Francya bogata przez ſwą wolność, otoczona mnóſtwem zwycięſtw, i potężna przez ſzanowanie ſwych ſprzymierzeńców, nieupodli ſię nigdy do tego ſtopnia, aby liczyła wypadki ulegań Rządu Amerykańſkiego podmowom ſtarych ſwych tyranów. Rzeczpoſpolita Francuſka ſpodziewa ſię, że naſtępcy *Kolumbów*, *Pennòw* i t. d. w chlubie z ſwey wolności, nie zapomną nigdy tego, że ią winni ſą Francyi. Ci Prowadzeni dzielną ręką mądrości, potrafią dać przewagę wſpaniałomyślnym życzeniom ludu Francuſkie-

ſkiego nad chytremi i zdradzieckiemi podſtępy kilku ludzi, którzy ich chcą na nowo pogrążyć w dawne więży niewolnicze. Zapewnii WaćPan, Miniſtrze! dobry lud Amerykański o tym, że my równie z nim poświęcamy ofiary wolności, że go zawſze wyſoko ſzacuiemy, i że u ludu Francuſkiego znaydzie wſpaniałość Republikańſką, ktòra równie umie ofiarować pokóy, iako też iednać winną powagę ſwey Zwierzchności. Co ſię WaćPana dotycze, walczyłeś za prawidła dogodne ſwey oyczyznie. Zegnamy Cię z prawdziwym żalem. Oddaiemy w oſobie iego Ameryce Reprezentanta, zatrzymuiąc przy ſobie pamięć obywatela, którego oſobiſte przymioty czynią zaiſzczyt temu tytułowi. „

Piſmo Rządowe *Redacteur* zawiera w ſobie naſtępuiące uwagi: „ Miniſter morſki *Truguet* powracaiąc z *Breſt*, ſtanął tu przedwczora. Jego podróż będzie zapewne powodem do wielu wnioſków; każdy będzie plótł baśnie podług ſwego widzimi ſię, i zechce, żeby dano wiarę temu wſzyſtkiemu, czego on ſobie życzy. Kogoż nie ułudzi chęć okazania ſię przed innemi wieſzczem i wzieraiącym

cym w ſkrytości nayciemnieyſze. — Tym czaſem to pewna, że wyprawa Breſteńſka tak ieſt taiemną, iak była owa, którą przeznaczano do *Livorno*, pod czas gdy ſię okazała pod *Terreneuve*. Chociaż niektóre domyſły mogą mieć podobieńſtwo za ſobą, iednak iſtotnych okoliczności zgadnąć nie mogą. Tyle ieſt pewnego, że elementa, które w każdym razie nam ſprzyiać zwykły, i teraz wſpierały Jeniuſz wolności. Flota Angielſka pod Admirał *Pellew* od 14. liniowych okrętów, ſpotkała dnia 17. na zachód *Oueſſant* Breſteńſką. Nieprzyciele, poſtrzegłſzy te oſtatnią, tchnięci zoſtali takim poſzanowaniem, iakie ſłabſzy winien ieſt mocnieyſzemu. Jednak Anglicy, idąc za przykładem Lorda *Malmesbury*, wyſłali Korwetę do *Plymouth* z oznaymieniem, że flotta Francuſka zapewne popłynie do *Liśbony*.,,— Statek ieden przewozowy, na którym ſię znaydowały konie Jen: *Hoche* i ekwipaż ſztabu, nie mogąc zdążyć za flottą, wſtąpił do *Morlaix* o 12. mil od *Breſt*. Ten zoſtawił dnia 18. flottę naſzą o 60. mil za *Oueſſant* na morzu zachodniem. Mówią, że flotta naſza dla tego nie wydała bi-

bitwę Angielſkiey pod Admirałem *Pellew*, że momentem nie chciała ſpóźnić ważney ſwey wyprawy. Przez rozbicie ſię okrętu *Seduiſant* w cieśnienie *Ratz*, utracił między innemi życie Kapitan *Duſoſſoy*, który widząc, że nie mógł bydź uratowany, ſam ſię zaſtrzelił. Do 800. ludzi ocaliło iednak ſwe życie. Mówią, że okręt ſam ieſzcze może bydź wyratowany.

UWIADOMIENIE.

Gdy od zazdrośników moich, iak mniemam pogłoſka rozſiana zoſtała, iakobym z L,wowa nazad do Wiednia poiechał, za rzecz potrzebną uznałem — wſzyſtkim moim Przyiaciołom i życzliwym, którzy tylko w Defektach *Oczów*, i innych ſłabościach Rady odemnie zaciągnąć, i ſwoią mnie na potym ufność powierzyć chcą, niniejſzym uwiadomić; że ia iak dawniey na Zarwanicy w domu kominiarza Pfayfra pod Nrem 272. na drugim piętrze po prawey ręce mięſzkam, i rano do godziny pół 10. a po południu od pół 4. aż do 5. w domu znaydować ſię będę.

Riedl medycyny Doktor.